Nr 17 Częstochowa, 24 grudnia 1936 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

WŚRÓD NOCNEJ CISZY...



...**Wśród nocnej ciszy,** kiedy mrok pokryje ziemię, zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej i z opłatkiem w ręku składać sobie będziemy wzajemne życzenia.

W Polsce moment ten uświęcony wielowiekową tradycją nadaje wieczorowi temu charakter wybitnie uroczysty i podniosły.

W nastroju takim przenosimy się myślą ku przeszłości, budzimy wspomnienia z minionych lat i przeżyć. Snując wątek wspomnień chcielibyśmy z nich wybrać najmilsze i najlepsze, by w wieczór ten nie mącić pogody ducha troskami szarego życia, lecz przenieść się myślą w inny świat. Sprzyja i temu ta okoliczność, że w wieczór ten obchodzimy rocznicę przyjścia na świat Chrystusa, który wskazał ludzkości, jakimi drogami ma kroczyć, by człowiek dobrze spełniał swoje posłannictwo na ziemi, **by ludzie byli sobie przyjaciółmi i braćmi.**

Wprawdzie te głębokie idee mało dziś znajdują szacunku i respektu. Świat zmaterializowany do granic najwyższych męczy się w znalezieniu tych dróg, które by ludzi czyniły innymi i umożliwiały im lepsze wzajemne współżycie, lecz miejmy nadzieję, że ostatecznie idee Chrystusa trafią do serc wszystkich ludzi i zwyciężą, bo na nich tylko można oprzeć szczęście człowieka i całej ludzkości.

W Polsce współczesnej nie mniej brak jest oddziaływań idei Chrystusowych na kształtowanie się życia społecznego: obce i wrogie nam siły starały się sprowadzić to nasze życie na drogę utopijnych eksperymentów, to też, kiedy znajdziemy się przy wigilijnej wieczerzy, życzymy sobie wzajemnie **odrodzenia duchowego,** bo jeżeli to nastąpi, jako drugi etap odzyskanej niepodległości, wówczas **Naród Polski odnajdzie siebie** i spełniać będzie w dalszym ciągu swoją rolę historyczną wśród ludów świata, a wtedy każdy Polak, czy przy warsztacie, czy na zagrodzie czuł się będzie szczęśliwszym, co w rezultacie sprowadzi błogi nastrój do ognisk rodzinnych i usunie troskę o niepewne JUTRO.



CHŁOPI RWĄ SIĘ DO HANDLU

„Kurier Warszawski" z dn. 13 b. m. pod powyższym tytułem pisze:

„Jeżeli w myśl wrodzonego optymizmu, w okresie ciężkich doświadczeń, od lat wielu spadających na wieś polską, mamy szukać promieni jaśniejszych, choćby dla potwierdzenia starego przysłowia, że niema tego złego, któreby... — to wypada zanotować żywiołowo wzmagający się pęd chłopa naszego do obejmowania niewyzyskanych placówek handlowych.

Idzie on drogami nowymi. Stwarza nieistniejący dotychczas prawie wcale handel na wsi.

Zmęczony i wyczerpany małą, lub wręcz nieopłacalną dochodowością gospodarstwa rolnego, chłop przerzuca się do kupiectwa i zakłada sklep za sklepem, w jednej wsi po drugiej.

Dziś niewiele pozostało już osiedli wiejskich, gdzie nie byłoby choć jednego sklepu, a w iluż widzimy już po dwa, a nawet i trzy handle, tam, gdzie przed kilku laty nie było ich wcale. I przybywają wciąż nowe. I jakoś prosperują, nie narzekając zbytnio na tworzącą się konkurencję.

Wypada żałować, że Główny Urząd Statystyczny tego nowego ruchu nie uwydatnia w specjalnej rubryce: sklepy na wsi. Mielibyśmy bardzo ciekawy obraz, ujęty w cyfry urzędowe. Liczby powiedziałyby więcej, niż słowa. Dałyby obraz wielkiej ewolucji pędu chłopskiego do handlu.

Któż to są ci nowi, najmłodsi w naszym handlu, kupcy wiejscy?

Jedni sprzedali kilka morgów ziemi, spłacili długi, i za resztę założyli sklep w swej wiosce. Inni — małorolni — grunt traktują już tylko jako warzywnik i ogród, główny zaś dochód opierają na handlu. Jeszcze inni otworzony handel mają za źródło uzupełniające nierentowności swego gospodarstwa rolnego.

Wszystkich pchnęła do handlu niemożność utrzymania się na wsi z samego tylko gospodarstwa. Szukali nowych źródeł dochodu.

W mojej najbliższej okolicy jeszcze przed wojną powstał spółdzielczy sklep, obsługujący niemal całą parafię. Nigdy nie prosperował zbyt dobrze, pomimo, że był bez konkurencji na terenie wielu wsi sąsiednich. Przechodził stale okresy wstrząsów, a często dużych niedoborów, ale mimo wszystko przetrwał do dnia dzisiejszego.

Obecnie w tejże wsi parafialnej mamy trzy sklepy: jeden dawny, spółdzielczy, i dwa inne, prywatne, przez chłopów założone. I wszystkie jakoś teraz „idą", pomimo, że jednocześnie istnieją sklepy prawie we wszystkich wsiach na terenie całej parafii. Każdy ma swoją własną klientelę. Nie mają obrotów o cyfrach zbyt zawrotnej wielkości, ale dają jaki taki dochód ich właściciel m. W każdym razie są opłacalne.

Czy są one objawem wzmożonej zamożności wieśniaków i ożywionej siły kupczej rolnikow?

Odpowiedź pozytywna byłaby jeszcze dyktowana przesadnym optymizmem. Te obroty w handlu wioskowym są raczej wynikiem oszczędności wsi. Ludność żałuje kosztów wyjazdu po zakupy pomniejsze do miasteczek, oszczędza obuwia w przychodzeniu do sklepów dalej położonych i — załatwia sprawunki na miejscu, pod ręką. Pewnych obrotów dostarczają wreszcie potrzeby młodzieży szkolnej, wobec rozbudowy po wsiach coraz liczniejszych sieci uczelni. Szkoła stwarza potrzebę nabywania najniezbędniejszych artykułów, które dają z kolei nowe źródło obrotów. Za oświatą idzie handel. I nauczyciel i jego rodzina jest również nowym klientem sklepiku. Grosz do grosza!

Ulegając prądom brania się do handlu, chłop nie ograniczałby się do zakładania sklepów wiejskich. Już próbowałby skupu artykułów produkcji rolniczej.

Wiemy, że małorolny jeździ często do miasta z dwoma, trzema kwintalami zboża, najczęściej źle oczyszczonego, a sprzedając je w tak małych partiach, otrzymuje na rynku o dwa, często o trzy złote niżej notowań handlowych.

Jeden z moich znajomych ziemianin z woj. łódzkiego opowiada, że znalazł się pewien bardziej przedsiębiorczy drobny gospodarz, który zaczął od sąsiadów skupywać zboże po kilka korcy; czyścił ziarno bardzo prymitywnie na przetakach, ale doprowadzał je do pewnego „sztandartu", a kiedy nagromadził dziesięć korcy, wiózł odczyszczone zboże do miasta i zarabiał tyle, że opłaciła mu się jazda, a poślady pozostawały mu jako czysty zysk za poniesione trudy i ryzyko.

Była to praca niewątpliwie handlowotwórcza, rynek zyskiwał lepszy towar, a sąsiadom oszczędzał próżnych wyjazdów do miasta, połączonych zawsze z pewnymi nieodłącznymi kosztami.

Pytam więc znajomego ziemianina, czy ciekawy pomysł małorolnego znalazł naśladowców w innych wsiach tej okolicy.

— Naśladowców?! Niech pan sobie wyobrazi, że nie tylko ich nie znalazł, ale ten małorolny sam zaniechał tego drobnego zresztą handlu i na długo odstraszył innych od podobnego zajęcia.

Dlaczego?

— Pewnego dnia zajechał do niego sekwestrator. Zarządał wpłacenia 600 zł za dokonywanie obrotów handlu zbożem i — położył tym samym kres początkującemu zaledwie w nowym zawodzie kupieckim małorolnemu. Przecież chłop ten w ciągu całego roku na handlu takim nie zarobiłby 600 zł, a tu jak grom z nieba spada na niego nakaz zapłacenia tak znacznej sumy podatku, czy nazwijmy to „opłaty przemysłowej". Ze stanowiska prawa, być może, jest to w największym porządku. Zgodnie z przepisami. Ale i zaskoczony „nakazem płatniczym" chłop przestał handlować. A szkoda, bo dawał dobry początek zdrowo pomyślanego, choć drobnego, ale godnego uwagi, przedsiębiorstwa wioskowego. Nie znając groźnych przepisów, chłop nie wyobrażał sobie nawet, że urząd skarbowy będzie go traktował, jako kupca gildyjnego... Rzucił więc handel i wrócił do narzekania na ciężkie czasy w rolnictwie. Mówi, że lepiej mu się to opłaca, „bo przynajmniej za bezczynność nie płaci się kary..."

Stefan Gorski.

Alarmujący artykuł francuskiego uczonego

Paryż. — Nadzwyczaj głębokie wrażenie w całym społeczeństwie francuskim, szczególnie zaś w kołach politycznych i dyplomatycznych stolicy, wywołał artykuł słynnego pisarza i członka Akademii francuskiej Jerzego Duhamela, zamieszczony w tygodniku „Marianne".

Duhamel odwiedził ostatnio szereg krajów europejskich i zaoceanicznych, gdzie badał sytuację polityczną głównie w odniesieniu do zagadnienia wojny i pokoju. Odniesione przez niego wrażenia brzmią hiobowo.

Francji grozi niebezpieczeństwo, dosłownie śmiertelne — woła p. Duhamel. — Cały świat przekonany jest, że grozi nam zguba i zagłada. Jedynie Francuzi nie widzą tego niebezpieczeństwa, ponieważ pogrążeni są po uszy w walkach partyjnych. Wszystko, com usłyszał i widział w toku mej wędrówki po świecie zgadza się i potwierdza, że niebezpieczeństwo wojny śmiertelnej grozi przede wszystkim Francji. Jest to jednomyślne przekonanie najwybitniejszych specjalistów wojskowych. Całe wyszkolenie armii niemieckiej nastawione jest na ofensywę o piorunującej skuteczności i w tym tkwi dowód, że Niemcy nie będą traciły czasu na bezpłodne walki na polach terytorium rosyjskiego.

Niemcy ruszą przeciwko Francji, ale bez uprzedniego wypowiedzenia wojny. Metoda ta da armii niemieckiej olbrzymie przewagi. Przede wszystkim pozwoli jej upatrzeć sobie z góry granice do zaatakowania, jak również termin ataku. Zaskoczony w ten sposób przeciwnik straci wiele dni cennych i decydujących na przygotowanie obrony. Jeden z wielkich wodzów wojskowych oświadczył Duhamelowi, że już w ciągu pierwszej nocy działań wojennych Francja stracić może milion ludności i wojska.

Wobec tak straszliwej perspektywy wojennej Duhamel nawołuje społeczeństwo francuskie do zaniechania walk wewnętrznych i do skupienia całego wysiłku narodowego na obronę granic przed wrogiem, jawnie przygotowującym się do zadania Francji ciosu śmiertelnego i który w tym właśnie celu nieustannie mobilizuje wszystkie wysiłki państwa i ludności.

Jak stwierdzono, artykuł Duhamela, ze względu na wielki autorytet moralny autora i powagę jego pióra, wywołał w opinii francuskiej wrażenie wstrząsające.

Nie odczepny grosz litości,
lecz dług społeczny... ——
—— Złóż ofiarę na bezrobotnych!

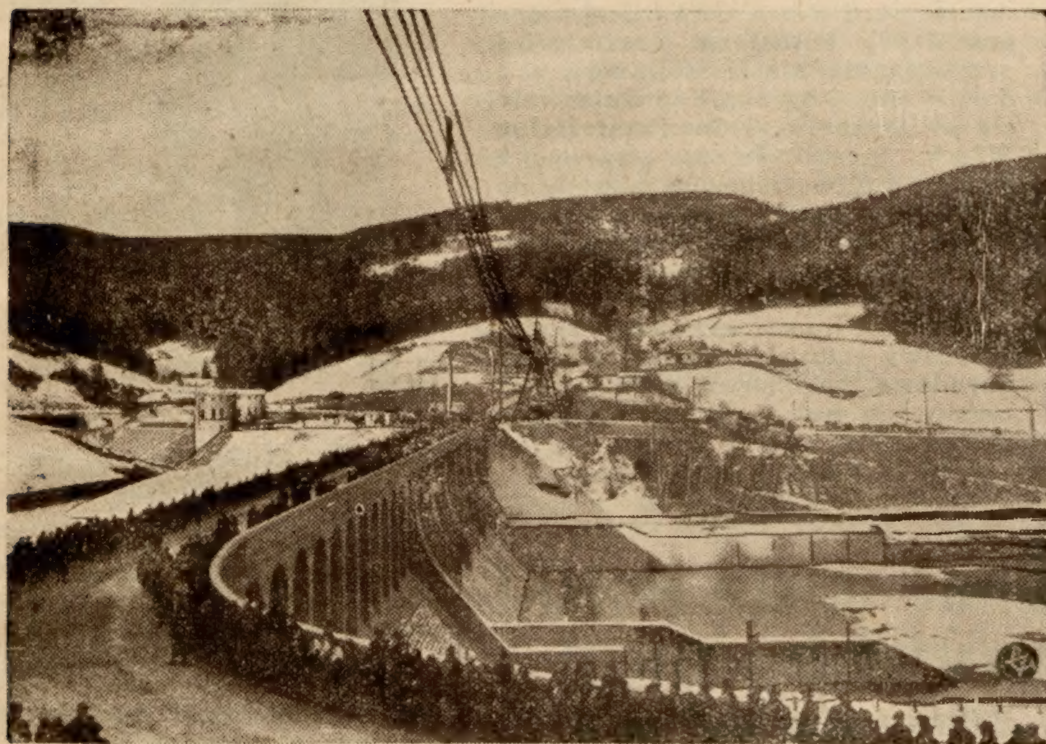
Episkopat przeciw nieprzyzwoitym badaniom młodzieży przez komisje szkolne

Warszawa. KAP. — 11 grudnia b. r. odbyła się w pałacu arcybiskupim w Warszawie konferencja Komisji Prawnej Episkopatu, w której wzięli udział J.Em. Ks. Kardynał Kakowski jako przewodniczący, JEm. Ks. Kardynał Hlond, IIEE Arcybiskup Jałbrzykowski, Biskupi Przeździecki, Szelążek i Łukomski.

Komisja zajęła się przede wszystkim dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej i powzięła odpowiednie postanowienie.

Następnie rozpatrywano stosunek Zw. Nauczycielstwa Polskiego do Kościoła katolickiego i do zasad religijnych w wychowaniu młodzieży.

Ze szczególną troską Komisja Prawna zwróciła swoją uwagę na sposoby, stosowane przy badaniach lekarskich młodzieży w szkołach. Stawianie młodzieży obojga płci zupełnie bez ubrań przed komisjami lekarskimi, złożonymi z lekarzy i lekarek, zamiast badania indywidualnego chłopca przez lekarza, a dziewczynki przez lekarkę, wywołało słuszne oburzenie i protesty wśród rodziców i dzieci. Księża Biskupi potępili ten sposób badań nielicujący z uczuciem wstydliwości młodzieży.



Ogólny widok na zaporę wodną na Sole w Porąbce.

Zapora wodna w Porąbce
wspaniałym dziełem polskiej techniki

W niedzielę, 13 b. m. odbyło się poświęcenie zapory wodnej w Porąbce, na którą to uroczystość przybyło wielu dygnitarzy, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, społeczeństwa i prasy z Warszawy i Krakowa, oraz tłumy publiczności z pobliskich okolic.

Zapora wodna w Porąbce została wybudowana kosztem 18 milionów zł. Jest to pierwsza większa budowa programu dróg wodnych i świadczy najlepiej o tężyźnie polskich sił technicznych w walce z żywiołem.

W czasie uroczystości poświęcenia zapory wygłosił dłuższe przemówienie wicepremier Kwiatkowski:

„Kochani Rodacy! — mówił p. Wicepremier — Na miejsce anarchii i swawoli wprowadzić dyscyplinę i porządek — to było naszym obowiązkiem, kiedyśmy obejmowali rządy w Ojczyźnie. Obecnie **w miejsce anarchii wprowadza się kulturę i cywilizację.** Wolą człowieka i kolaboracją dwóch wielkich narodów, polskiego i francuskiego, powstała ta zapora. Będzie ona przez dziesiątki lat dowodem dla pokoleń naszych, że **mamy jedne zapory budować i tworzyć, a inne rozwalać,** a mianowicie te, które wiążą swobodny rozwój Ojczyzny.

Budujemy po zaporze w Porąbce wielokrotnie większą zaporę w Rożnowie. Czytamy to ze świadomością, że **tylko własną pracą Ojczyznę odbudujemy.** W Porąbce powstał **Kawałek Polski murowanej**".

Po przecięciu taśmy, prowadzącej na most, udali się zebrani do hali maszyn, gdzie Wicepremier uruchomił poraz pierwszy motor, wprowadzający w ruch zasuwy i oddał zaporę do użytku publicznego.

Przerażające skutki
sowieckiego wychowania dzieci

Moskwa. — (PAT) „Prawda" zamieszcza alarmujący opis stosunków w kinoteatrze dziecięcym w Moskwie.

W hallu kinoteatru zdarzają się codzień wybryki łobuzerskie, bójki, nożownictwo i kradzieże.

Wielu uczniów przychodzi do kina od rana i wałęsa się tam cały dzień. Stwierdzono, że w wielu wypadkach dzieci po kilka dni nie przychodzą do szkoły. Od pewnego 12 letniego chłopca odebrano karty do gry, a od innego 14-letniego wielki nóż fiński. Jego rówieśnika wyprowadzono z kinoteatru w stanie nietrzeźwym. 13 letnią dziewczynkę wyprowadzono z seansu za łobuzerstwo.

W czasie wyświetlania filmu dzieci strzelają do ekranu kamieniami z procy. Łobuzeria podczas seansu prowadzi bójki, ordynarnie wymyśla, kraje nożami obicia krzeseł i t. d. Niejednokrotnie zauważono, że dzieci podczas seansu raczą się wódką(!).

„Prawda" wzywa moskiewski komitet partyjny i sowiet miejski do natychmiastowego zlikwidowania tego stanu rzeczy.

Dziennik oczywiście podejrzewa, iż „musi tu działać jakaś doświadczona, wroga ręka, która popycha dzieci do łobuzerstwa, występków i rozpusty".

Nowa ważna linia kolej. Kielce — Żabno.

Sprawa budowy kolei Kielce—Mędrzechów, ciągnąca się już od 1928 r. zaczyna obecnie wchodzić w stadium realizacji. Powołana w roku ub sekcja techniczna usprawniła plan projektowanej budowy linii Kielce—Miechów, zamieniając trasę na Kielce—Żabno

Zmiana trasy nastąpiłaby wskutek skrócenia drogi o 12 km, kosztem blisko 2 i pół miliona zł, a odcinek Żabno — Mędrzechów wymagał całkowitej przebudowy trasy, gdyż ani łuki, ani spadki nie odpowiadały przepisom dla szybkiego ruchu pociągów.

Nowa linia Kielce — Żabno, według oceny kół fachowych, będzie miała olbrzymie znaczenie gospodarcze, tranzytowe i duże walory turystyczne. Nowa kolej otworzy dla szerszej eksploatacji dwa cenne, a niedostatecznie wyzyskane z powodu braku komunikacji uzdrowiska ziemi kieleckiej Busko i Solec. Poza tym otworzy dla turystyki podwarszawskiej wspaniałe tereny Kielecczyzny oraz usprawni połączenie z Żegiestowem, Muszyną i Krynicą, oraz z wieloma zdrojami Podkarpacia.

Budowa tej kolei ma również wielkie znaczenie gospodarcze i komunikacyjne głównie z tego względu, że przechodzić będzie przez południowe powiaty woj. kieleckiego, mogące dostarczyć surowca, niezbędnego dla wszelkiego rodzaju przemysłu, opartego o przerób płodów rolnych. Poza tym odcinek ten pozwoli na stworzenie wielkiej magistrali, wiodącej z Warszawy do środkowej Małopolski.

Koszt budowy projektowanej linii wraz z budową mostu na Wiśle w okolicy Nowego Korczyna wyniesie około 25 milionów złotych.

„Naród Włoski mieć będzie pierwsze miejsce na świecie"

Korespondent „ABC" opisuje ciekawą wycieczkę po Italii i cytaty z przemówień Mussoliniego oglądane na ścianach domów włoskich.

Jest już dobrze po południu, gdy opuszczamy Meran pod przykrym trochę wrażeniem niemieckiego jego wyglądu i charakteru. **Zupełnie inaczej jednak przedstawiają się mijane** przez nas **wioski i mniejsze osiedla**, porozrzucane gęsto w rozległej dolinie Adygi. Są one w większości swej niemal czysto włoskie, widać to po wyglądzie i cerze mieszkańców oraz po napisach poumieszczanych na ścianach budynków. Poza szyldami i nazwiskami właścicieli, **każdy** niemal **budynek ozdobiony jest bowiem cytatami z przemówień Mussoliniego**, wypisanymi dużymi literami na ścianach. Czytamy je z zaciekawieniem i próbujemy przetłomaczyć na polskie. Zdawaćby się mogło, że takie obsmarowywanie ścian domów patetycznymi i wzniosłymi zdaniami wygłaszanymi przez żyjącego jeszcze człowieka, — jest czymś niezrozumiałym i wywołującym pewne uczucia niesmaku, że jest niezbyt wybredną reklamą wodza panującego reżimu. A jednak tak nie jest, stwierdzamy to zgodnie w miarę czytania. Treść bowiem tych powtarzających się cytat jest taka, że stają się one dla czytającego wytłomaczeniem i **symbolem** niejako tych **ogromnych przemian, jakie się we Włoszech za rządów faszystowskich dokonały**, i jakie dostrzegamy co krok chociażby w postaci karnie maszerującego wojska, przyzwoicie i schludnie ubranych dzieci, doskonałej szosy, nowowybudowanej szkoły czy tamy wodnej.

Oto kilka najczęściej powtarzających się napisów: **„Ambicja moja jest jedna—uczynić Naród Włoski sławnym i wielkim", „Naród Włoski mieć będzie pierwsze miejsce na świecie", „Kto nie jest gotów umrzeć za Ojczyznę, ten nie jest godnym żyć wśród współobywateli"**. A skoro takimi hasłami od lat kilkunastu karmi się Włochów, skoro co ważniejsza, ich treścią wypełnione jest bez reszty życie publiczne Włoch, — nie trudno wytłomaczyć, skąd bierze się z jednej strony **prawdziwy entuzjazm oraz cześć i przywiązanie dla Mussoliniego**, a z drugiej strony **ogromne podniesienie się polityczne, moralne i materialne Włoch**. Szczególnie nam przybyłym z Polski i przyzwyczajonym niestety do czegoś wręcz przeciwnego, — nietrudno nie tylko na włoskim przykładzie zrozumieć, że jeśli rządzący takim językiem przemawiają do rządzonych, potrafią bez trudu wykrzesać z nich **zbiorowy** entuzjazm i **mocną ambicję narodową**, bez których w dzisiejszych czasach nie można niczego wielkiego dokonać.

Zamach stanu w Chinach



Uwięziony Marszałek chiński Czang-Kai-Szek.

Jeden z wybitnych generałów chińskich Marsz. Czang-Tsue-Liang, dokonał w miejscowości Sian Fu na czele zbuntowanych wojsk chińskich zamachu stanu. Bawiący w tej okolicy dyktator Chin i prezes Kuomintangu Marszałek Czang Kai Szek, został wraz ze swym otoczeniem aresztowany.

Fakt aresztowania najwybitniejszego męża stanu współczesnych Chin przez zbuntowane i komunizujące oddziały wojskowe, wywołał w całych Chinach, Japonii i Mandżurii poważny niepokój, zwłaszcza, że życiu Marsz. Czang-Kai-Szeka grozi niebezpieczeństwo. Wódz powstania Marsz. Czang Tsue Liang, wysunął pod adresem centralnego rządu nankińskiego żądanie znacznego okupu, postulat wypowiedzenia wojny Japonii, współdziałania z chińskimi wojskami czerwonymi i zawarcia przymierza z Rosją Sowiecką. Akcja ta ma zatem charakter wybitnie antyjapoński.

Czang Tsue-Liang został ogłoszony zdrajcą kraju, zaś rząd nankijski oświadczył, że może przystąpić do rozpatrzenia postulatów powstańców, pod warunkiem natychmiastowego uwolnienia Marsz. Czang-Kai-Szeka. Podobno doradca Marsz. Czang-Kai Szeka przybył samolotem z Nankinu do Sian-Fu, celem wszczęcia rokowań z powstańcami. Niezwykle poważna sytuacja w Chinach w przededniu realizacji dzieła zjednoczenia Chin przez Marsz. Czang-Kai-Szeka, zwróciła uwagę wielkich mocarstw, śledzących z napięciem rozwój wypadków, które mogą w konsekwencji wywołać wielką wojnę na Dalekim Wschodzie.

Gdańsk raczył uznać misję Polski

w sprawie komisarza Ligi Narodów

Warszawa. — Agencja Press donosi z Gdańska: W kołach politycznych zwrócono uwagę na treść wydanego przez senat gdański komunikatu o rokowaniach między W. Miastem i Polską. W komunikacie powiedziano:

„Prezydent senatu p. Greiser, przyjął p. Papeego, przedstawiciela dyplomatycznego R. P. dla omówienia misji zleconej w Polsce przez Ligę Narodów. W sprawie noty gdańskiej z dnia 25 listopada br. będącej odpowiedzią na notę polską z dnia 24 października br., w której była mowa o misji zleconej Polsce przez Genewę, p. Greiser oświadczył p. Papeemu, że senat Wolnego Miasta gotów jest uznać jako fakt misję Polski".

Komunikat senatu gdańskiego ujawnia w zuchwałym tonie nastroje i stan umysłów władz W. Miasta. Z komunikatu wynika, że hitlerowskie władze gdańskie, deklarując „gotowość uznania misji Polski" nie liczą się zupełnie z sytuacją prawną, określoną zarówno przez traktat wersalski, jak i przez umowy polsko-gdańskie.

„Układ dżentelmeński"

angielsko - włoski zawarty

Wiedeń.—Gentelman agreement między Londynem a Rzymem, w sprawie którego toczyły się rokowania natychmiast po umowie mediolańskiej Mussoliniego, należy już uważać za zawarty. Układ składać się będzie, wedle informacyj z Londynu, z dwóch zasadniczych punktów: 1) Anglia i Włochy oświadczają w tym układzie, że interesy obu mocarstw nie są rozbieżne, lecz przeciwnie uzupełniają się w każdej dziedzinie, 2) oba państwa zobowiązują się do uszanowania i utrzymania status quo.

Londyn wita ze szczególnym zadowoleniem ten zasadniczy zwrot w stosunkach angielsko włoskich, uważając go za likwidację niebezpiecznego napręże nia stosunków pomiędzy obu mocarstwami.

Porozumienie angielsko - włoskie posiadać będzie niezwykle doniosłe znaczenie dla przyszłego ustosunkowania się Włoch do mocarstw zachodnich.



Szanownym Czytelnikom

„NOWEJ POLSKI"

składamy niniejszym najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

REDAKCJA

KRONIKA CZĘSTOCHOWSKA.

Od Redakcji

Ponieważ z uwagi na przypadające wśród tygodnia święta Bożego Narodzenia wydanie jeszcze jednego numeru byłoby niemożliwe, przeto numer niniejszy „NOWEJ POLSKI" wydajemy w zwiększonej objętości i z datą 24 bm, jako nr świąteczny zarazem.

Pasterki w Noc Wigilijną.

W Kościele Katedralnym godz. 24.00
„ im. N. M. P. „ 23.30.
„ św. Jakuba „ 24 00.
„ św. Zygmunta „ 24.00.
„ św. Barbary „ 24 00.
„ św. Rocha „ 23 30.
Na Jasnej Górze o godz. 6 rano.

Rekolekcje zamknięte dla pań z inteligencji

Rekolekcje zamknięte dla pań z inteligencji i nauczycielek odbędą się w Diec. Domu Rekolekcyjnym przy ul. św. Barbary 43 **od 2** (wieczorem) **do 6 stycznia 1937 r.** (rano). Wcześniejsze zgłoszenia pożądane.

Nominacja na inspektora szkolnego.

Dyrektor b. seminarium nauczycielskiego w Częstochowie p. Władysław Matuszkiewicz został mianowany inspektorem szkolnym we Lwowie.

Przedłużenie linii autobusowej.

Trasa autobusów kursujących na linii Zacisze — N. Rynek została przedłużona do Rynku Narutowicza.

Pokłady syderytu
odkryto pod Częstochową

„M. Dziennik" donosi, że w pobliżu Konopisk, posiadających pokłady rudy żelaznej we wsi Kuźnica Mała, inżynier Borkowski, dyr. Zakładów górniczo-hutniczych Modrzejów-Handtke dokonał odkrycia pokładów rud syderytów kulistych.

Główną część tych rud stanowi żelazo wysokiej wartości, służące do wyrobu najlepszych gatunków stali.

Wiercenia próbne, potwierdziły całkowicie istnienie złóż rudy oraz określiły, że wspomniane pokłady rudy zajmują nawierzchnię około 3 klm kwadratowych.

W związku z tym odkryciem przybył do Kuźnicy naczelnik Urzędu Górniczego z Tarnowskich Gór, który przeprowadza badania odkrytych złóż.

Nowa placówka chrześcijańska

W tyg. ub. ks prałat B. Wróblewski dokonał poświęcenia nowej placówki chrześcijańskiej, mieszczącej się przy ul. al. Wolności 3/5 p.f. **„Bazar Sprzętów Domowych"**, która prowadzić będzie następujące artykuły: ceraty, chodniki, szpagaty, szczotki itp

Ponieważ jest to pierwsza tego rodzaju placówka w Częstochowie, przeto cieszyć się będzie niewątpliwie pełnym poparciem i powodzeniem społeczeństwa polskiego, czego jej również niniejszym życzymy.

Przepisy łowieckie

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, z dniem 1 grudnia r.b. rozpoczął się czas ochrony na daniele rogacze, borsuki, kuropatwy.

Import towarów reglamentowych.

Izba Przemysłowo Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż przyjmuje podania o zezwolenie na przywóz z zagranicy towarów reglamentowanych w ramach kontyngentów na miesiąc styczeń i luty 1937 r wzgl. na I kwartał 1937 r.

Dotyczące podania wraz z uzasadnieniem zapotrzebowania należy złożyć na ręce Izby w takim terminie, by można je skierować do Centralnej Komisji Przywozowej przed 1 stycznia 1937 roku.

Podania wniesione z opóźnieniem będą mogły być załatwione przychylnie tylko w tym wypadku, jeśli pozostanie rezerwa odnośnego kontyngentu.

Jednocześnie Izba zwraca uwagę na konieczność załączenia do podań faktur dostawców zagranicznych, w których stwierdzona jest wartość towaru cif Gdynia względnie franco granica polska.

Jeszcze o Spółdzielczym Banku Ludowym
słów kilka z cyframi

W ostatnim numerze naszego pisma poruszyliśmy sprawę tutejszego Spółdz. Banku Ludowego, którego działalność od lat kilku zamiast rozwijać się — kurczy się stale.

Od członków interesujących się bliżej sprawami tej placówki otrzymaliśmy szereg danych dotyczących tego ujemnego zjawiska a potwierdzających w zupełności nasze uwagi, które też uzasadniamy poniżej kilkoma porównawczymi cyframi, jako że one mają najlepszą wymowę.

A więc cyfry nam mówią, że **w r. 1929** Spółdz. liczyła **1654** członków,
„ „ **1931** — jeszcze **1157** „
„ „ **1935** — już tylko **872** „

Jeżeli chodzi o cyfry operacyjne, to tak np.:

Redyskonto
w r. 1929 wynosi **754,552 zł,**
w r 1931 „ **397,793** „
a w r. 1935 tylko **254,871** „

Podobnie i **inkaso**, gdyż **w r. 1929** wykazuje sumę **3 770,135 zł,**
„ „ **1931** „ „ **2 364,768** „
„ „ **1935** już tylko **1 201,128** „

Z cyfr tych widzimy, że w ostatnich kilku latach pod rządami obecnych władz Banku liczba członków zmniejszyła się o połowę a działalność skurczyła się **o 65 proc.**

W przeciwieństwie do tego wzrosły niektóre wydatki kosztów handlowych i tak np.:

Uposażenie Zarządu w r. 1934 wynosiło tylko **zł. 3300**, a już **w r. 1935** wzrosło do **10,800 zł.**

Widać z tego, że za słabszą, jeżeli użyjemy tylko tego delikatnego wyrażenia, działalność Zarząd otrzymał on wynagrodzenie **trzykrotnie** wyższe.

A teraz, jeżeli chodzi o **przyczyny**, dlaczego tak dzieje się, to stwierdzić trzeba, że dzieje się to niewątpliwie dlatego, iż **przedstawiciele członków** tzw. reprezentanci i **Rada Nadzorcza** nie mają odwagi ustosunkować się krytycznie do działalności Zarządu i w tym wypadku **ponoszą współodpowiedzialność** za istniejący stan rzeczy.

Na marginesie tych uwag dodać można, że ponieważ bardziej orientujących się w cyfrach ludzi starano się usunąć od wpływu na gospodarkę Zarządu, panowie ci chociaż nie jednokrotnie wypowiadają na zewnątrz krytyczne opinie o działalności Zarządu, zajmują jednak stanowisko bierne na posiedzeniach, tolerując swoim zachowaniem się postępowanie Zarządu, które daje takie właśnie wyniki jak cytowane powyżej.

„Witaj gwiazko złota"

Artystyczne inowacje poczty w okresie Świąt B. Narodzenia.

Na okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zostały wydane artystycznie wykonane składane karnety na komplet znaczków pocztowych w upominku gwiazdkowym Karnety te będą wydawane bezpłatnie w urzędach pocztowych Kraków 1, Warszawa 1, Łódź 1, Lublin 1, Wilno 1, Katowice 1, Lwów 1, Poznań 1, Bydgoszcz 1, Gdynia 1 i Gdańsk 1, tylko tym osobom, które równocześnie zakupią znaczki przynajmniej w wysokości 25 gr. celem naklejenia ich w karnetach.

W okresie świątecznym t. j. od dnia 10 XII. 1936 r. do dnia 6.I.1937 r. włącznie wszystkich wyszczególnionym powyżej urzędom pocztowym przydzielony będzie specjalny datownik świąteczny z okolicznościowym rysunkiem o haśle „**Witaj gwiazdko złota**", którym będą stemplowane znaczki naklejone w karnetach, a również znaczki na przesyłkach listowych na wyraźne życzenie publiczności.

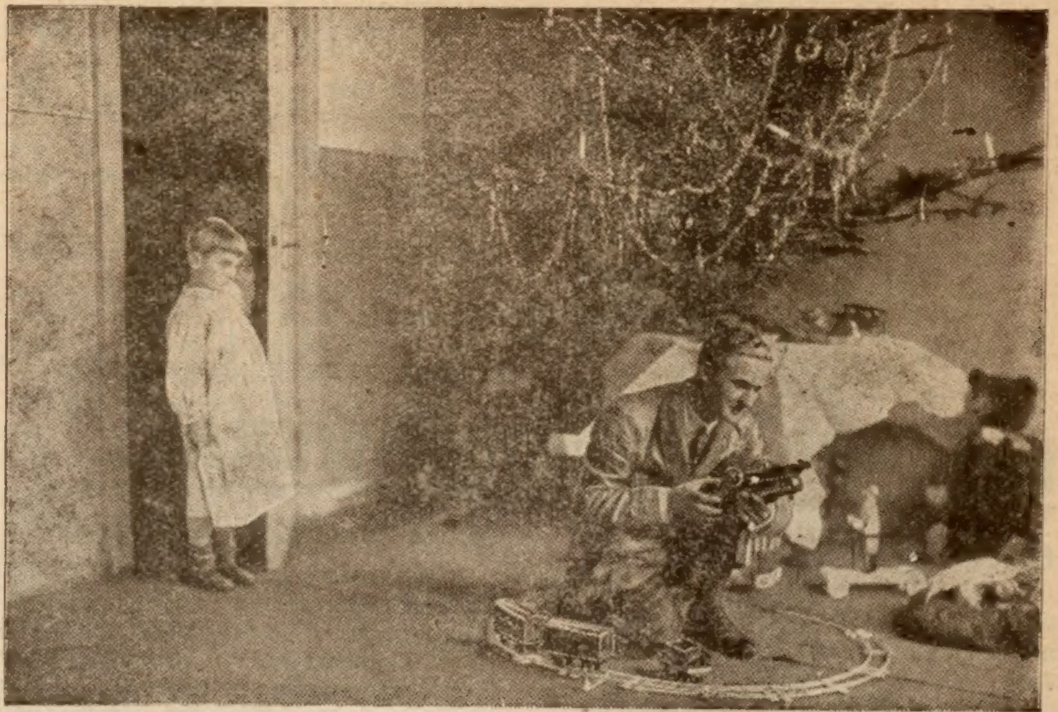
Klijenci zamiejscowi w stosunku do wyszczególnionych urzędów mogą korzystać z inowacji świątecznej w sposób jak następuje.

1) Jeżeli chodzi o nabywanie karnetów, należy gotówkę przesłać przekazem pocztowym do danego urzędu wyszczególniając cel wpłaty oraz podając rodzaj i wartość znaczków, jakie mają być nalepione w karnecie.

2) Jeżeli zaś chodzi o uzyskanie datownika okolicznościowego na przesyłkach listowych, to przesyłkę taką jedną lub więcej odpowiednio opłaconą należy przesłać w oddzielnej kopercie pod adresem któregokolwiek z urzędów posiadających datownik okolicznościowy. List ten musi być stosownie opłacony znaczkami pocztowymi.

Karnety z naklejonymi znaczkami skasowanymi datownikiem okolicznościowym będą bezpłatnie wysyłane zamawiającemu a przesyłki listowe po ostemplowaniu ich tymże datownikiem będą kierowane bezpośrednio do miejsca przeznaczenia celem doręczenia adresatom.

Każdy z wymienionych powyżej urzędów pocztowzch będzie posiadał karnety o innym wzorze i datowniki o innym rysunku okolicznościowym, lecz o wspólnym haśle „**Witaj gwiazdko złota**".



Nowa organizacja

W tygodniu ubiegłym w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczego odbyło się organizacyjne zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych Po obszernym referacie kpt. Cymera postanowiono powołać do życia organizację pod nazwą Zjedn. Bezr. Pracown. Umysłowych. Do tymczasowego zarządu wybrani zostali pp.: kpt. Cymer, Plis, Pasternak, Marcinek, Siemińska, Żucki i p. Certowicz.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1937.

Ogólnikiem Nr D U. 44686-4-36 z dnia 27 listopada 1936 r. zarządziło Ministerstwo Skarbu wzorem lat ubiegłych szereg ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r 1937. Ulgi te podzielić można na trzy zasadnicze grupy:

1) Ulgi z urzędu (bez obowiązku składania podań)

2) Ulgi na skutek podań indywidualnych udzialane przez Izby Skarbowe lub urzędy skarbowe,

3) Ulgi na skutek podań lub z urzędu przy sposobności lustracji przedsiębiorstwa, zwłaszcza zajęć rzemieślniczych. Przewidziane ulgi mają zastosowanie do różnego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych i rękodzielniczych, o ile przedsiębiorstwa te odpowiadają pewnym zastrzeżonym warunkom.

Ponieważ treść odnośnego okólnika jest b. obszerna i szczegółowa, a z wyjątków, jakie można by uśmieścić w skróconej informacji niewiele dałoby się wyjaśnić, zwracamy uwagę zainteresowanych Czytelników, aby zapoznali się z wymienionym okólnikiem dokładdnie, a jeżeliby na jego podstawie mieli możność te ulgi uzyskać — aby odnośne podania wnieśli do władz skarbowych **bezwględnie przed 1 stycznia 1937 r.** gdyż jest to **warunek zasadniczy**.

Wizytacja szkół.

Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego p. Stypiński dokonał w Częstochowie wizytacji szkół powszechnych nr 1, 6, 7 i 22. P. kurator Stypiński złożył równocześnie wizytę J. E. ks. bpowi T. Kubinie.

Czyn godny naśladowania

Na chwalebne podkreślenie zasługuje samarytańska akcja miejscowej policji państwowej, która postanowiła ze swych skromnych poborów w ciągu całej zimy nie dożywiać, ale żywić 70 ubogich dzieci bezrobotnych rodziców.

Dzieci te będą otrzymywać pełny wikt, składający się z trzech posiłków dziennie z kuchni Kasyna Policyjnego.

Dziś rano młodociani pupile i pupilki policji po raz pierwszy otrzymały posiłek. I trzeba się spodziewać, że wkrótce na ich wątłe twarzyczki, umalowane niezdrową bladością, powróci rumieniec zdrowia i zadowolenie z życia.

Poza tym dzieci otrzymają odzież zimową i podarki gwiazdkowe na wigilię.

Repertuar teatru i kin

M. TEATR KAMERALNY — „Małżeństwo jakich mało"
EDEN — „30 karatów szczęścia" z A. Dymszą
LUNA — „Moja gwiazdeczka" z Sherley Temple i „Pierwszy film plastyczny"

Obowiązkiem każdego Polaka jest
popierać polskiego rzemieślnika i kupca

Czytelnicy „Nowej Polski" spełniajcie ten obowiązek!

Fabryka cukrów i czekolady
DĘBSKI PIOTR — ul. Piłsudskiego 21 tel. 20-89

Handel skór
JANICKI Ł. — ryn Wieluński 5.
KIMLA Fr. — Stary Rynek 24
OLCZYK L. — Nadrzeczna 10 i Stary Rynek 26

Instalacje elektryczne
PIOTROWSKI — ul. ks. Kordeckiego 10

Kanaliz. i wod. instalacje
SUCHECKI A. — ul. Najśw. Marii Panny 10
ZIELIŃSKI — ul. św. Kazimierza

Kawiarnia
„GRAND-CAFE"—ul. Piłsudskiego 1, przy dworcu kolejowym

Kolektury Loterii Państwowej
EGER A. — ul. Najśw. Marii Panny 14

Magazyn gotowych ubiorów
STEFAŃSKI C. — ul. Najśw. Marii Panny 8.

Młyn-Kaszarnia
GOLNIK S. — ul. Mirowska 74, tel. 12-52

Optyka i fotografia
SOCZEK K. — ul. Najśw. Marii Panny 16

Pracownia czapek
KOJ WŁADYSŁAW — al. Wolności 18

Pracownie gorsetów
„CELINA" — ul. gen. Dąbrowskiego 5, m. 1

Pracownie grawerskie
CYGANOWSKI L. W. — al. Kościuszki 2/6

Pracownie jubilerskie
SZELĄG St. — ul. Najśw. Marii Panny 40

Pracownie krawieckie
BIELECKI J. — Al. Kościuszki 2/6
BIELECKI STANISŁAW — ul. Wilsona 32
FOLTYŃSKI Wł. — al. Wolności 29
IGIELSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 192.
KOWALCZYK JAN — aleja Wolności 32
ŁEBEK KAZIMIERZ — ul. Najśw. Marii Panny 42.
MAŁCZYŃSKI W. — ul. Najśw. Marii Panny 50
PAŁĘGA WINCENTY—ul. gen. Chłopickiego 70
SIKORA JÓZEF — ul. Śląska 4
WALOCH JAN — ul. Najśw. Marii Panny 49.
URBAN JAN — Aleja Wolności 23

Pracownie mebli
HILDEBRAND WŁADYSŁAW — ul. N. M. P. 53
MARKOWSKI Marian — ul. Kopernika 16. (prawa strona w podwórzu).
MARKOWSKI STEFAN — ul. Ogrodowa 48
SĄCIŃSKI ANTONI — ul. N. M. Panny 21
WITKOWSKI St. — Podwójna 12, przy R. Narut.
ZASĘPA JAN—ul. Narutowicza 54-56.

Pracownie szewskie
DOLIŃSKI FRANCISZEK — ul. N. M. Panny 55
JANICKI Ł. — ryn. Wieluński 5.
JASIŃSKI KSAWERYN — al. Wolności 26
JEZIERSKI MIECZYSŁAW — ul. N. M. P. 19
KAROŃSKI TEOFIL — al. Wolności 29
KNAS STANISŁAW — al. Wolności 56
KOPERA STEFAN — ul. N. Marii Panny 49
KULCZYKOWSKI W. — ul. Narutowicza 38.
CZAIŃSKI J. — ul. Kopernika 20
POPIEL LEONARD — ul. N. Marii Panny 69
STĘPNIEWSKI ANTONI — ul. Narutowicza 67/69.
SZEWCZYK Wł. — ul. Wesoła 13
ZAMUSIAK BOLESŁAW — ul N. M. Panny 29

Pracownie zegarmistrzowskie
MIESZCZAK JAN — al. Wolności 26.
WALAROWSKI FELIKS — al. Wolności 3/5
WALAROWSKI IGNACY — al. Kościuszki 2/6 (w domu Banku Ludowego)

Pralnie chemiczne bielizny i gard.
„HELENA" — al. Kościuszki 2/6
„MARIA" — al. Wolności 68
PIĄTECKA S. — ul, Warszawska 60

Przedsiębiorstwa przewozowe
LÖWENHOFF ALEKSY—Handlowa 12, tel. 24-28

Przedsiębiorstwa robót budowl.
RACHWAŁ Fr. — ul. Racławicka 5

Sklepy żelazne i mater. budowlane
KRYWULT ST. — ul. Najśw. Marii Panny 25.
STANISŁAWSKI Z. — Rynek Narutowicza 35

Składy gramofonów, płyt i zabawek
PUCEK E — ul. Najśw. Marii Panny 19.

Skład broni, amunicji i zabawek
ORZECHOWSKI M. — ul. Najśw. Marii Panny 30

Skład szkła, porc. i fajansu
KRAWCZYK ZYGM. — ul. Narutowicza 1

Składy węgla i paszy dla koni
CWUDZIŃSKI LUCJAN — ul. Mirowska 51
OGRODNICZEK ZYGMUNT — ul. Mirowska 57/59
ZALASIŃSKI MARIAN — ul. Mirowska 55

Skład rowerów i części rowerowych
STOLARSKI S. i JANKOWSKI T. — N. Rynek 5

Składy węgla i koksu
„PŁOMIEŃ" Świerzowski St.—al. Wolności 40/42 tel. 10-49
„WĘGLOPAL" — al. Wolności 58
ZALAS WINCENTY — ul. gen. Dembińskiego 30

Towary bławatne
PICZ PAWEŁ—ul. Wieluńska 23.
„PŁÓTNO"—DESKA PIOTR i S-ka N.Rynek 13
„POLSKA MANUFAKTURA"
WOZNIAK MARIAN — ul. Warszawska 43.

Wypychanie ptaków i in. zwierząt
LIPARTOWSKI Wł. — ul. Warszawska 269

Wytwórnia listew i oprawa obrazów
GŁOWIŃSKI WŁADYSŁAW — ul. 3 Maja 16

Wytwórnia resorów samochodowych
STEFANOWSKI JAN — al. Wolności 2/6

Zakłady bednarskie
MIELCZAREK Ł. — ryn. Wieluński 52.
KĘSIK HENRYK — ul. Kilińskiego 13.

Zakłady blacharskie
MALICHER ADAM — ul. Kilińskiego 31/35.

Zakłady elektr. i autog. spaw. metali
MARANDA WIKTOR — al. Wolności 2/6

Zakłady fryzjerskie
DZIUBIŃSKI KAZIMIERZ — N. M. Panny 52 filia — ul. Ks. Kordeckiego 1
JAGUSIAK K. — ul. Pogodna 6/8
KRAKOWIAK J. — Warszawska 131, r. Cment.
ROBAK J. — ul. Jasnogórska 22

SKŁAD SZKŁA i PORCELANY
Z. KRAWCZYK
ul. Narutowicza 1.

Nowootworzony „Bazar Galanteryjny"
poleca wszelką konfekcję i drobną galanterię.
Wielki wybór wyrobów pończoszniczych
M. Plebańczykowa
CENY NISKIE. **Al. Wolności 10.**

Zakład ślusarsko-mechaniczny
STANISŁAW BONK
w Częstochowie — ul. Wały Dwern. 47.
Wykonuje roboty mechaniczne, ażurowe i budowlane jako to: bramy, balkony, okiennice, balustrady schody, okna żelazne, krzyże i ogrodzenia do grobów oraz wszelkie roboty tokarskie.

Bieliznę damską Matuszewskiego
Artykuły D. M. C.
Wełny i włóczki f-my „Włókno Polskie"
Konfekcję damską i dodatki krawieckie w dużym wyborze po cenach przystępnych poleca **nowootwarty** magazyn
J. Dąbrowskiej ul N.P. Marii 16

ZAKŁAD KOTLARSKI
FRANCISZKA RAKA ul. Wilsona 40
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY KOTLARSKIE JAK:
Urządzenia kąpielowe z boilerów, piece do wanień, wanny, przyrządy dla aptek, aparaty destylacyjne, kotły, wszelkie naczynia miedziane, żelazne, rury proste i fasonowe oraz spawanie wszelkich metali. Naczynia kuchenne, reparacja i pobielanie takowych.
Ceny możliwie umiarkowane.

Wytwórnia książek do nabożeństwa
Wacława Wyporskiego
w Częstochowie
ulica 7-miu Kamienic 29.

Warsztaty ślusarsko-mech.
BEDNARSKI KAROL — ul. N. Marji Panny 37
BONK STANISŁAW — Wały Dwernickiego 47
HESS J. — ul. Wilsona 32
KOSIK B-cia — ul. Warszawska 21
MATYJASZCZYK J. — ryn. Wieluński 42
ORZESZKO KAZIMIERZ — ul. Narutowicza 56.
RUTKOWSKI J. L. — aleja Kościuszki 1/5
SKÓRKOWSKI M. — al. Kościuszki 2/6. (w domu Banku Ludowego).
SZWAJA WŁADYSŁAW — ul. Jaskrowska 12.

Zakłady radiotechniczne
„ELECTRA" Stankiewicz A. i Z. — Aleja 36
„FADA-RADIO" Dyderski Fr. — N. M. Panny 18
MACHEJKO L. — ul. Najśw. Marii Panny 16

Zakłady elektr. - mechaniczne
NOWAKOWSKI HENRYK — ul. N. M. P. 37

Zakłady kowalsko - ślus.
DYBA JAN — ul. Mirowska 67.
JABŁOŃSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 89
KOZŁOWSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 91
PIKOS JÓZEF — ul. Mirowska 57/59.
PILICHOWSKI WOJCIECH — ul. Mirowska 56
STEFANOWSKI Br. — ul. Piastowska 59

Zakłady kotlarskie i spawanie metali
RAK Fr. — Wilsona 40

Zakłady kołodziejskie
SZEWCZYK LUDWIK — ul. Mirowska 57/59

Zakład ostrzenia noży, brzytew itp.
SZEWCZYK W. — ul. Piłsudskiego 17

Ci się cieszą podwójnie bo z otrzymanych podarków i z tego że były kupione w firmach chrześcijańskich



Mechanika Precyzyjna
Budowę i reparację **aparatów kinematograficznych**
Reparację wszelkich typów **maszyn i automatów**
WYKONUJE FACHOWO I STARANNIE
Mechaniczny Zakład P. Gomółki
Częstochowa ul. gen. **Dąbkowskiego 8/10**

Zakłady malarskie i prac. szyldów
LIPKE S. — ul. Najśw. Marii Panny 48
ROSTKOWSKI — ul. Najśw. Marii Panny 18

Zakład powroźniczy
BRONIARSKI H. — ul. Łódzka 4

Zakłady stolarskie i cies.
CIERPIŃSKI JAN — al. Wolności 58.
ŚWIERZY J. R. — ul. Narutowicza 19/23
KUŚMIERSKI K. — ul. Narutowicza 46, tel. 14-21

Zakłady rowerowe
DZIUBAŁA JÓZEF — ryn. Wieluński 10.
CIEŚLA W. — al. Wolności 38
CZARNECKI WACŁAW — ul. Mirowska 81.
MARCHWIŃSKI St. — ul. N. Marii Panny 79

Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia
LISTEW i RAM
P. DUŚ **Częstochowa Jasnogórska 110.**

Najtańsze źródło zakupów towarów bławatnych
istniejący od 35 lat chrześc. magazyn
p. f. St. UCHNAST i S-ka
Częstochowa, ul. N. Marii Panny 31.
Przedstawicielstwo fabryk wyrobów wełnianych, bawełnianych, jedwabnych, Płótna, wełny w najwyższych gatunkach.

Najnowsze modele
radioodbiorników:
Philips, Elektrit, Union, PZT „Echo" i Fada
poleca:



FADA-RADIO
FR. DYDERSKI
Częstochowa, ul. N. M. Panny 18
Telef. 25-89.

Popieraj L.O.P.P.

SZKOŁA ŻYCIA

Optymizmem zwalczymy kryzys!

W całej Ameryce, jak długa i szeroka, widzi się na każdym kroku wezwanie do publiczności: „Keep smiling!", co znaczy **„Uśmiechnij się!"** W biurze, w fabryce, w sklepie, w wagonie, autobusie, w biurze czy drogerii — wszędzie widnieją plakaty z napisem: „Uśmiechnij się!"

W gigantycznej kuźni pracy, tempa i pośpiechu, jaką są Stany Zjednoczone, w kraju, gdzie czas to naprawdę pieniądz, a pogoń za dolarem jest treścią dnia, w takim kraju wezwanie „Uśmiechnij się!" **ma znaczenie wskazówki życiowej,** nie jest tylko przypomnieniem o obowiązku uprzejmości sprzedawcy wobec klienta. Ten kto to wymyślił, ci którzy ów typowo amerykański „Slogan" spopularyzowali, podnieśli go do wysokości nakazu moralnego — wiedzieli dobrze, co czynią, znali swój kraj i swoje społeczeństwo. **Stany Zjednoczone są ojczyzną optymistów,** ludzi o niewzruszonej wierze w powodzenie, które jest uwieńczeniem wytężonej pracy.

Kryzys wziął swój początek w Ameryce i tam się też najwcześniej skończył. **Przełamanie kryzysu,** powrót do lepszych czasów zawdzięczają Amerykanie różnym czynnikom, ale **w największym** może **stopniu** niespożytemu **optymizmowi**. Jak prawdą jest opinia znakomitych wodzów, że o zwycięstwie decyduje ostatecznie „morale" armii, tak samo prawdą jest i to, że o wyjściu kraju z ciężkiej sytuacji decyduje **„morale" obywateli**, społeczeństwa, narodu. **Nie przejmować się niepowodzeniem,** nie ulegać depresji, nie opuszczać rąk — to są najważniejsze atuty w walce o powodzenie.

Takie właśnie, a nie inne znaczenie ma amerykański nakaz: „Uśmiechnij się". Bo kto ma dobry humor, kto umie się zdobyć na uśmiech w walce o byt, ten ma o sto szans więcej od człowieka słabego ducha, niedowiarka, zgorzkniałego, pesymisty.

— Amerykańskie „Uśmiechnij się!" zasługuje na jak największe rozpowszechnienie u nas w najszerszych sferach społeczeństwa. Dobry przykład w tym kierunku mogą i powinni dać ci, którzy swej wytrwałości i wierze w powodzenie **zawdzięczają dobrą sytuację materialną**.

Uczmy się pisać poprawnie!

Dawniej pisało się:	Obecnie pisze się:
akademja	*akademia*
akcesorja	*akcesoria*
akompanjament	*akompaniament*
akompanjator	*akompaniator*
akompanjować	*akompaniować*
akwarjum	*akwarium*
Albanja	*Albania*
alchemja	*alchemia*
Alcybjades	*Alcybiades*
alegorja	*alegoria*
Aleksandrja	*Aleksandria*

* * *

Kto ma innym grać pobudkę do życia, musi w samym sobie posiadać życie.

* * *

Pogodę nadaje ludzkim twarzom szczęście lub rezygnacja.

* * *

Ani szczęśliwym, ani cnotliwym nie może być ten, kto nie wie, dlaczego czuje i działa.

* * *

Człowiek na każdym miejscu szczęśliwy być może, jeżeli posiada przed sobą cel życia, który wydaje mu się pięknym i trudów jego godnym, a wokoło siebie tych, których kocha i szanuje.

* * *

Prawdziwa grzeczność opiera się na szczerości.

* * *

Kto jest rozumny i grzeczny, ten nigdy lepszym, ani mądrzejszym i bogatszym nie usiłuje wydawać się od swego bliźniego.

* * *

Wesołe usposobienie jest nieprzebranym źródłem szczęścia życiowego i wiernym stróżem szlachetnego charakteru.

Dbaj o swój wygląd zewnętrzny!

Ta najprymitywniejsza zasada powinna w życiu przyświecać każdemu człowiekowi, a zwłaszcza młodemu, nie mówiąc już o kobietach, które w stosowaniu jej, posuwają się nieraz aż do przesady.

Powszechnie wiadomo, że wygląd zewnętrzny posiada decydujące znaczenie w wypadku, gdy chodzi o zrobienie dobrego wrażenia na osobie, o względy której ubiegamy się.

Dzięki temu kobieta, dbająca o swój staranny i estetyczny wygląd zewnętrzny, która może nie odznacza się wybitną urodą i wdziękiem, osiąga często w życiu sukces, w postaci zamążpójścia lub uzyskania pracy.

Są to rzeczy na ogół bardzo znane w dzisiejszych czasach, w których jak wiadomo, niezwykle trudno jest otrzymać pracę, gdyż to uzależnione jest często od wydania przychylnej opinii o kandydacie, na co w niemałym stopniu wpływa jego wygląd zewnętrzny.

Popularne powiedzenie **„Jak cię widzą, tak cię piszą"** ma za sobą wiele słuszności. I musimy się jednak z tym liczyć, by nie przegrać swej stawki życiowej i nie zmarnować swych wrodzonych zdolności. Odrobina staranności i chwila czasu zużyta nad doprowadzeniem do przyzwoitości naszego wyglądu zewnętrznego i skromny lecz gustowny ubiór, zadecydują w niejednym wypadku o naszym powodzeniu w życiu. Kierujmy się przy tym nie chęcią zrobienia dobrego wrażenia i efektu na otoczeniu, lecz tym głębokim przekonaniem, że człowiek zawsze tak, a nie inaczej wyglądać powinien!

Jak można określić charakter człowieka na podstawie pisma?

W poprzednim numerze pisaliśmy o tym, jak na podstawie cech zewnętrznych człowieka, można w przybliżeniu określić charakter danej osoby.

Ze względu na to, że poznanie charakteru człowieka z którym obcujemy, ma ogromne nieraz znaczenie, przeto podajemy poniżej najpewniejszy sposób określenia charakteru człowieka, tj. na podstawie charakteru pisma czyli grafologii.

Pismo jest bowiem **fotografią** gestu. Człowiek może starać się pisać każdorazowo inaczej, może zmieniać charakter pisma, a mimo to zawsze będzie to pismo miało jedyne i te same cechy, widoczne oczywiście dla ludzi, zajmujących się tym zagadnieniem, nawet dla biegłych kaligrafów. Te charakterystyczne cechy występują nawet w tym wypadku, gdy człowiek pisze lewą ręką. **Ogólny charakter pisma jest zwierciadlanym odbiciem ogólnego charakteru ruchów.**

Przypatrzmy się gestom człowieka zdrowego, silnego — jego **ruchy są rytmiczne, równe, odmierzone**. Taki sam jest jego charakter pisma — równy, odmierzony. Z takiego charakteru pisma odczyta się: siłę charakteru nieugiętą wolę, pewność siebie.

Człowiek ambitny lub w radosnym nastroju pisze w ten sposób, że linijka liter podnosi się w górę, odwrotnie — człowiek smutny, człowiek, który niema zbyt wielkiego mniemania o sobie, pisze w ten sposób, że linijka liter opuszcza się coraz niżej.

Drugą charakterystyczną cechą jest— **wielkość liter**. **Duże litery** znamionują człowieka dużej wiedzy, pewności siebie, **małe litery** — człowieka przeciętnego, pedanta, bardzo małe literki — mówią o tempocie umysłowej i skąpstwie.

Grafologia — dziś jest już oficjalnie uznaną gałęzią nauki. Jeszcze wiele lat przejdzie nim będzie można ułożyć dokładną i niepodlegającą wahaniom teorię tej nauki. To jednak, czym dysponujemy już dziś, stawia grafologię — naukę czytania charakteru pisma, na wysokim poziomie. Słynny grafolog Schermann wyraził się:

— **Charakter pisma nie kłamie nigdy.**

Miał rację. Grafolog odda w przyszłości nieocenione usługi ludzkości.

MŁODZIEŻ,

która rozumie, że niezależność polityczna wymaga i niezależności ekonomicznej, czyta **„NOWĄ POLSKĘ"**, jako pismo ekonomiczno-wychowawcze.

Z kraju

Uroczystości ku czci Or-Ota w 5-lecie zgonu piewcy Warszawy

Z okazji piątej rocznicy zgonu piewcy Starej Warszawy — Artura Oppmana (Or-Ota) odbyły się w stolicy uroczystości, poświęcone jego pamięci.

Po nabożeństwie w katedrze św. Jana, na którym obecni byli przedstawiciele władz oraz członkowie rodziny zmarłego, uroczystość przeniosła się na cmentarz Powązkowski, gdzie odbyło się poświęcenie nagrobka na mogile Or-Ota w katedrze zasłużonych.

Po południu uroczystości odbyły się w nowozbudowanej szkole powszechnej nr 21 na Bielanach, gdzie nastąpiło poświęcenie gmachu szkolnego i uroczyste nadanie jej nazwy: szkoły im. Or-Ota. Następnie mjr Bogusławski przedstawiciel Tow. Literatów i Dziennikarzy, wręczył uczniom sztandar szkolny, ufundowany przez Towarzystwo.

Z działalności Kieleckiej Izby Rzemieślniczej

W ostatnich czasach Kielecka Izba Rzemieślnicza prowadziła intensywną działalność nad organizowaniem kas bezprocentowego kredytu dla rzemiosła chrześcijańskiego.

Na terenie woj. kieleckiego kasy takie zostały zorganizowane w dwudziestu kilku miejscowościach.

Nowy typ łodzi podwodnej wynalazkiem Tarnowianina

P. Józef Lichwała pismem urzędu patentowego R. P. uzyskał w ostatnich dniach patent na łódź podwodno - nawodną. Powyższa łódź może służyć do celów bojowych i transportowych, wydobywania zatopionych okrętów, wycieczek naukowych na dno morskie, celów sportowych oraz ratowniczych.

Istota wynalazku polega na nieznanej dotychczas metodzie pływania łodzi. Specjalne tłumiki powodują bezszelestny chód łodzi. Łódź pomysłu p. Lichwały ma ponadto wielkie zalety pod względem szybkości, swobody ruchu i możności poruszania się w znacznych głębokościach.

Ilość członków Ubezpieczalni Społecznej

Zakład ubezpieczeń społecznych obserwuje ostatnio stały wzrost liczby osób ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych. Według danych za ostatni miesiąc sprawozdawczy, cyfra członków Ubezpieczalń przekroczyła 1 milion 925 tysięcy, zaś liczba zakładów pracy 405 tysięcy.

Słuszny zakaz pracy nocnej dla kobiet

Inspektoraty pracy zwróciły uwagę na zatrudnienie kobiet w porze nocnej, przy trwającej obecnie kampanii cukrowej.

Niektóre cukrownie pracują obecnie na 4 zmiany, przy czym na zmiany nocne wyznaczana jest również praca kobiet. W związku z tym wydano bezwzględny zakaz zatrudniania kobiet w cukrowniach w czasie od 10 wiecz. do 5 rano.

350-lecie zgonu Stefana Batorego

Grodno. — (PAT.) W dn. 12 bm. w Grodnie capstrzykiem orkiestr wojskowych na ulicach miasta rozpoczęły się uroczystości obchodu 350-lecia zgonu króla Stefana Batorego.

O godzinie 16,15 zapalono znicze i reflektory na Starym Zamku. Niebawem zebrali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Przed popiersiem króla wygłosił przemówienie przedstawiciel komitetu obchodu p. Monciewicz.

Zaznaczyć należy, że na czas pomiędzy godz. 16 a 17 przypada moment zgonu wielkiego króla.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową marsza żałobnego, we wszystkich świątyniach grodzieńskich uderzono w dzwony. Rozległy się odgłosy werbla, a bateria artylerii dała salwę honorową. Następnie pobrano z dziedzińca zamkowego ziemię, która zostanie wysłana do Budapesztu pod pomnik króla Stefana Batorego

O godzinie 17,30 w kościele garnizonowym odbyło się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez dziekana wojskowego ks. Małka.

Dodatnie saldo handlu zagranicznego w listopadzie

Według tymczasowych obliczeń Gł. Urząd Statyst., bilans naszego handlu zagranicznego w listopadzie r. b. wyniósł 307 863 tony w przywozie, wartości 92 456 000 złotych, w wywozie zaś — 1.238.673 tony wartości — 95.221.000 zł. Saldo dodatnie zatem wyniosło 2 765.000 zł na naszą korzyść.

W porównaniu do października r. b. wywóz nasz zwiększył się o 1.790.000 zł, podczas gdy przywóz zmniejszył się o 1 873.000 zł.

Katolicy w szpitalu żydowskim

umierają bez pociechy religijnej

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie skierowuje do szpitala żydowskiego na Czystem wielu chorych chrześcijan. Chorzy ci są bez żadnej opieki religijnej, umierają bez Sakramentów Świętych.

Uważamy zasadniczo za niewłaściwe umieszczenie chorych chrześcijan w szpitalu przeznaczonym dla żydów. Ale jeżeli Ubezpieczalnia Społeczna korzysta ze szpitala żydowskiego dla pacjentów chrześcijan, to powinna zapewnić im opiekę religijną

Dwie paczki dolarów chciały przemycić się do Sopot

Podczas rewizji celnej w autobusie jadącym z Gdyni do Sopot, celnicy znaleźli na siedzeniu dwie paczki. Na zapytanie, do kogo należą paczki, dwaj kupcy, żydzi, siedzący obok, popatrzyli na siebie pytająco i wzruszyli ramionami. Po rozpakowaniu paczek znaleziono w nich dolary ameryk. w banknotach. Obydwu kupców aresztowano. Przyznali się oni do winy i oświadczyli, że w ten sposób, zresztą zupełnie „jawny", mieli nadzieję pieniądze przewieźć do Gdańska, gdyż nikomu do głowy nie mogło przyjść, że taki przemyt jak waluta — może spokojnie leżeć na siedzeniu.

Okazało się, że władzom skarbowym również „przychodzą do głowy" nie mniej oryginalne pomysły, rewidowania jawnych bagażów.

Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU

Ferie zimowe w szkołach do 12 stycznia. P. minister oświaty przesunął termin zakończenia ferii zimowych w bieżącym roku szkolnym na dzień 11 stycznia 1937 r., który będzie wolny od nauki szkolnej. Lekcje rozpoczną się we wtorek 12 stycznia 1937 r. rano.

Przeciw rozpijaniu młodzieży. — Zjazd prezesów Zw. Restauratorów na Pomorzu postanowił zwrócić się do monopolu wódczanego o wycofanie ze sprzedaży wódki w opakowaniu 1/10 litra, dzięki bowiem swojej taniości wódka w takim opakowaniu jest silną pokusą dla młodzieży i prowadzi do jej rozpijania i demoralizacji.

Stypendysta Ministerstwa Oświaty Piotr Pamporoff, Bułgar (45 lat) okazał się zakonspirowanym agentem Kominternu i przywódcą bezbożniczej, zbliżonej do komunizmu sekty religijnej pod nazwą „Liga Braterstwa". Bułgarski „apostoł" wyjeżdżał często na prowincję z odczytami o charakterze antypaństwowym i antynarodowym, legitymując się jako stypendysta Ministerstwa W. R. i O. P.

— **Min. rum. Antonescu** przybył w ub. tyg do Paryża, gdzie witany był przez prasę francuską z zadowoleniem, widzącą w wizycie rumuńskiego ministra zacieśniające się więzy przyjaźni rumuńsko francuskiej. Z Paryża wyjeżdża min. Antonescu do Londynu.

Rozruchy bezrobotnych w Gnieźnie przybrały nieoczekiwany rezultat, gdyż w wyniku nie uwzględnienia żądań delegacji bezrobotnych wypłacania im zapomogi świątecznej w gotówce nie w naturaliach, tłum wtargnął do gmachu magistratu, gdzie zdemolował salę i kilka innych ubikacyj i pobił dotkliwie wiceprezydenta miasta inż. Gałęzowskiego.

Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok w procesie red „Słowa" wileńskiego St. Mackiewicza oskarżonego o zniesławienie wojew. Śląsk. dra R. Grażyńskiego, którego mocą, red. Mackiewicz skazany został na 3 miesiące aresztu i 300 zł grzywny, oraz ponoszenie kosztów sądowych. Obrońca adw. Szurlej zapowiedział apelację.

Żyd Baruch porwał swego kuzyna, syna bogatego przemysłowca łódzkiego Budzynera w celu wymuszenia na nim pół milionowego okupu. Jednak czyn ten nie udał mu się, gdyż policja łódzka w 13 godz. po dokonaniu faktu ujęła sprawcę porwania, któremu obecnie grozi ciężka kara więzienia.

Składajmy ofiary

na Fundusz Obrony Narodowej.

Ze świata

Monety i znaczki z podobizną Edwarda VIII trzeba będzie zniszczyć

Londyn. — Nieoczekiwana abdykacja Króla Edwarda VIII sprawiła kłopot mennicy państwowej i zarządowi poczty Mennica państwowa wybiła bowiem nową monetę z podobizną króla Edwarda, która miała być puszczona w obieg w pierwszych dniach nadchodzącego roku. Wydrukowano też większe zapasy znaczków pocztowych, które obecnie będą musiały być zniszczone.

Sukcesy Polaków w Ameryce

Prasa emigracyjna donosi, że farmerzy w Stanie New York w liczbie 40,000 stworzyli zrzeszenie producentów mleka na terenie 21 powiatów. **Prezesem organizacji** jest Polak Stanisław Piszczak, generalnym sekretarzem jego brat, Feliks Piszczak Centrala organizacji znajduje się w New-port N. Y. Z Chicago zaś donoszą, że **Polak** Bolesław Dydak, który niedawno ukończył nauki w uniwersytecie katolickim, Loyola w Chicago, został zamianowany **asystentem profesora języka angielskiego** na tymże uniwersytecie. Dydak zawsze był wyróżniany jako najzdolniejszy student.

„Dzień Polaka z zagranicy"

Najbliższą zbiórkę na szkolnictwo polskie zagranicą, mającą się odbyć w okresie od 15 stycznia do 15 lutego 1937 r. oraz „Dzień Polaka z Zagranicy", wyznaczony na 24 stycznia 1937 r., nad którymi protektorat honorowy objęli: Prezydent R. P. — prof Ignacy Mościcki, Marszałek Polski — Edward Śmigły-Rydz i J. E. Prymas Polski—Ks. Kard, August Hlond — przeprowadza Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej.

Organizacja „Dnia... i Zbiórki..." spoczywa w rękach Komitetu Organizacyjnego i Komitetu Wykonawczego.

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej — podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji Julian Piasecki.

Na czele Komitetu wykonawczego „Dnia... i Zbiórki.." stoi wiceprezes Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej — pułk. dypl. Władysław Kiliński, szef Gabinetu Min. Spraw Wojskowych.

Komitet Organizacyjny prowadzi obecnie na terenie całego kraju prace przygotowawcze, mające na celu powołanie do życia Komitetów wojewódzkich. powiatowych i lokalnych.

W pracy tej w poszczególnych województwach współdziałają z Komitetem Organizacyjnym — zarządy okręgowe Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej.

Ci wszędzie są jednacy.

Jedno z pism angielskich podaje listę napastników na policję londyńską podczas niedawnych awantur, zorganizowanych przez komunistów przeciw faszystom sir Oswalda Mosley'a Oto one — jak brzmią nam swojsko: Hyman Tennenbaum, Jack Szukman, Mojsze Ben Aron, Harry Brawitz, Sidney Kramer, Jack Feldman, Rawel Wicker, Harry Dorfman, Wolf Franks, Lionel Chersin, Sidney Goldstein, Jack Rajchman, Harry Jakobs, Aron Rotzweig, Benjamin Burgess, Israel Becow, Alfred Lipman, Hyman Kersch, Sally Sass, Joel Joselewicz, Filip Goldberg, Bennet Benjamin, Kiwa Izbicki, Israel Spilberg, Alfred K fkin.

Dla pełnego wrażenia brak jeszcze nazwiska — Szloma Kiejstut Rappaport. Choć i bez tego domyślamy się już, jakiej to próby „Anglicy" biorą udział w „żywiołowych" manifestacjach ulicznych przeciw faszyzmowi.

Matka Boska Częstochowska

Patronką Akcji Katolickiej w Ameryce

Ostatnio w Ameryce pisma katolickie umieściły wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej, dając pod nimi napis: **Matka Boska Częstochowska, — Patronka Akcji Katolickiej.** Pisma te podały przy tym dłuższe objaśnienie o historii obrazu.

W „Our Sunday Visitor" znajdujemy poza tym artykuł uzasadniający projekt umieszczenia wizerunku M. B. Częstochowskiej na wszystkich sztandarach Akcji.

„Istnieją ku temu poważne racje — pisze ten organ: — **Matka Boska z Jasnej Góry sama ten wizerunek obrała i za sztandar Swój przyjęła, gdy w zwycięskiej walce użyty był w r. 1920 na placu boju przeciw czerwonym hordom komunistów.**

Również w r. 1683 przed słynną Odsieczą Wiedeńską król Jan Sobieski na czele 67 tysięcy wojska modlił się najpierw w kaplicy M. Boskiej Częstochowskiej o zwycięstwo w bitwie z 300-tysięczną armią turecką. Jak widzimy, historia i doświadczenie poucza, że warto walczyć pod sztandarami Naszej Pani z Jasnej Góry. Zresztą są oprócz tego i inne powody, zbyt liczne, aby je wyszczególniać".

Nadmienić wypada, że projekt uznania wizerunku M. B. Częstochowskiej za sztandar Akcji Katolickiej, jak informują zainteresowani, spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony episkopatu amerykańskiego.

Możemy więc oczekiwać aktu obrania M. B. Częstochowskiej — Królowej Korony Polskiej i Patronki Polskiej Młodzieży Akademickiej Patronką Akcji Katolickiej Ameryki, a może i na całym świecie.

Komuna na Zachodzie.

Jak wskazują ostatnie wiadomości nadeszłe z Francji, propaganda komunistyczna osiągnęła w niej już znaczne sukcesy. Dochodzi tam coraz częściej do krwawych starć z policją a komunistyczni przywódcy prowokują nierzadko terror.

Do poważnych starć przyszło np. w ub. czwartek w Lyonie, gdzie komuniści strzelali nawet do sanitarnego samochodu, który odwoził rannych do szpitala.

Ogromny rozwój

przemysłu filmowego w Stanach Zjednoczonych.

Amerykańskie biuro ludności (United States Census Bureau) ogłosiło świeżo dane stwierdzające wprost zadziwiający rozwój przemysłu filmowego za oceanem.

Jak z tego zestawienia widać, same pensje i honoraria osób, zajętych bezpośrednio w tym przemyśle, wynosiły w 1925 r. olbrzymią sumę stu milionów dolarów.

Liczba osób, zajętych w „gałęzi produkcyjnej" tego przemysłu, wynosiła w tym roku 27.000.

Koszt negatywów filmowych wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych w roku ubiegłym, przekraczał 135 milionów dolarów. Z filmów wyprodukowanych, rekordową liczbę 1094 osiągnęły filmy rozrywkowe, które kosztowały 130 milionów dolarow. Filmy reklamowe i propagandowe pochłonęły 5 milionów, natomiast na filmy wychowawcze (szkolne) wydano zaledwie 373.000 dolarów, co wymownie świadczy, jak mały odsetek swych dochodów amerykańskie towarzystwa filmowe poświęcaja na tego rodzaju filmy.

Ostatnim zaś wydarzeniem świata filmowego jest wiadomość, że w Hollywood powstało nowe towarzystwo filmowe, oparte na kapitałach 26 letniego maharadży Indore, należącego do najbogatszych ludzi w Indiach Wypadek ten stanowi w Hollywood sensację dnia, ponieważ zdarzyło się po raz pierwszy, aby egzotyczny władca stał się w Ameryce producentem filmowym.

Maharadża Indore przebywa już od kilku lat w Hollywood i jest namiętnym miłośnikiem filmu. To zamiłowanie skłoniło go do poświęcenia części swoich olbrzymich kapitałów na założenie towarzystwa filmowego.

W nowym studio mają być nakręcane trzy filmy rocznie. Pierwszy film osnuty będzie na tle życia w Indiach. W tym celu wyruszy wkrótce do Indyj grupa zaangażowanych przez maharadżę Indore najwybitniejszych amerykańskich artystów filmowych.

Wiadomości w kilku wierszach z zagranicy

— **W pobliżu miasta Asansol**, nastąpił wybuch w kopalni. Zginął dyrektor europejczyk i 150 tubylców.

Jest to największa katastrofa górnicza, jaką zanotowano w Indiach.

— **Pewien rolnik brazylijski**, którego synowi kolonista japoński odciął rękę, co spowodowało śmierć chłopca, zabił owego kolonistę i 15-tu innych Japończyków.

RZECZY CIEKAWE

Wykrycie leczniczej szczepionki
przeciw dżumie

Korespondent „I. K C." podaje:

Z Paryża „Timer of India" donosi, że w Instytucie Haffkine w Bombaju udało się znaleźć nowy sposób sporządzania szczepionki przeciw dżumie. Jak wiadomo od kilku lat umiemy już szczepić przeciw dżumie — szczepionka jednak dotąd sporządzana nie była doskonałą. Poza tym szczepionka ta stosowana była tylko zapobiegawczo

Obecnie znaleziono natomiast udoskonalony sposób sporządzania szczepionki ze spreparowanych zarazków dżumy. Szczepionka ta posiadać ma doskonałe działanie nietylko zapobiegawcze, ale również i lecznicze. Próby zastosowania tej nowej szczepionki do leczenia zwierząt zakażonych uprzednio dżumą dały doskonałe rezultaty.

Z kolei zaczęto tę nową szczepionkę stosować do leczenia chorych na dżumę ludzi. Podczas gdy dotąd śmiertelność pewnych form dżumy (np. dżumy płucnej) dochodziła do 80 procent (!) i w żaden sposób nie można było tej choroby opanować — obecnie wyniki uzyskane przez lecznicze injekcje nowej szczepionki pozwoliły obniżyć śmiertelność wśród chorych z 76 procent na 18 procent..

Nowa szczepionka przeciw dżumie jest sporządzana w ten sposób, że siła jej działania jest zawsze ta sama, dzięki specjalnej standaryzacji kultur mikrobów dżumy, służących do jej sporządzania.

„Kobieta z brodą"
całe życie spędziła w samotności

Znana w całym Londynie przezwana „Lady z brodą" kobieta Laura Kyle zmarła w tych dniach, dożywszy pięknego wieku 96 lat.

Laura Kyle miała życie bardzo nieszczęśliwe, ponieważ wbrew prawom natury twarz jej pokryta była od wczesnej młodości bujnym zarostem. Nieraz otrzymywała z tego powodu oferty rozmaitych teatrzyków, variete i cyrków, które proponowały jej za występy pokaźne gaże, ale oferty te zawsze odrzucała.

Mając niewielki kapitalik żyła z procentów. Nie chcąc ukazywać się na ulicy, aby nie być przedmiotem natrętnej ciekawości, nie wychodziła nigdy z domu, chyba nocą i całe życie spędziła samotnie.

Maszyna, rozpoznająca fałszywą monetę.

Na urządzonej niedawno w Sydney (Australia) wystawie wynalazków, powszechną uwagę zwróciła maszyna wynalazku inż. R. J. Lyttle, rozpoznająca monety fałszywe.

Maszyna ta pracuje z szaloną szybkością, gdyż w ciągu 90 sekund segreguje tysiąc monet, odrzucając fałszywe. A czyni to z taką dokładnością oszałamiającą, że jeden z wielkich banków Sydney nabył zaraz ten wynalazek.

Maszyna inż. R. J. Lyttle, pracuje za pomocą prądu elektrycznego, a wrzucone do maszyny monety, sprawdza za znajdujące się w niej magnetą prawdziwą i natychmiast uderza fałszywą.

O dokładności jej świadczy to, że gdy wrzucono do niej jeden z szylingów wyrabianych przed kilku laty w Chinach z prawdziwego srebra, to od rzuciła go natychmiast, gdyż fałszywe te szylingi zawierają 4 proc. więcej srebra, niż szylingi prawdziwe.

21 trędowatych
odzyskało całkowicie zdrowie

Naczelny lekarz kolonii trędowatych na wyspie Makogai (wyspy Fidżi) uznał 12 trędowatych za wyleczonych. Już w marcu br. uznano 9 trędowatych za wyleczonych. Fakt, że w jednym roku 21 trądem zarażonych, może w pełnym zdrowiu wrócić do swoich siedzib, jest dalszym dowodem, że trąd jest uleczalny.

Słoń złodziejem kieszonkowym

Trudne zadanie ma przed sobą komisarz policji w dzielnicy Folie-Mericourt w Paryżu. Hotelarz Jean Blanc złożył formalną skargę na słonia z cyrku o... kradzież kieszonkową! Według mr. Blanc'a odbyło się to tak: po przedstawieniu widzowie częstowali słonie orzechami. między innymi i p Blanc. W tym jeden ze słoni wyciągnął trąbę i nie znalazłszy nic w dłoni Blanc'a, przeszukał mu kieszenie namacał w jednej z nich portfel, porwał go i połknął, zanim ktoś zdołał mu przeszkodzić w tym. Komisarz jest w grubym kłopocie, co zrobić z tym fantem, ponieważ w żadnym kodeksie karnym nie ma paragrafu, któryby przewidywał.. dokonanie kradzieży przez słonia.

Fantastyczne wynalazki w Anglii i Ameryce

W pobliżu Pałacu Westminsterskiego znajduje się Urząd Patentów (Patent Office), mauzoleum oryginalnych idei Anglików. Historia wynalazków wskazuje jasno nawet w Anglii, że ludzie, w umysłach których rodzą się wielkie pomysły, rzadko kiedy zdobywają fortuny.

W roku ubiegłym na 36 tysięcy zgórą aplikantów tylko 17 i pół tysiąca otrzymało w Patent Office patenty, a doświadczenia wieloletnie wykazują, że nawet i z tej pokaźnej liczby niespełna jeden tysiąc wynalazców zdobędzie środki wystarczające jedynie na opłatę kosztów patentu. Mimo to zapał wynalazczy nie osłabł, a Urząd Patentów posiada obecnie kolekcję niezwykłych wynalazków i nierzadko fantastycznych pomysłów,

Tak np. zgłosił się do urzędu osobnik z zamiarem opatentowania pomysłu wyszkolenia ptaków wodnych, kormoranów, do lotu z Londynu do Essen w celu... wydziobania zaprawy wapiennej ze ścian zakładu broni Kruppa, a co za tym idzie, zniszczenia jednego z największych ośrodków produkcji sprzętu wojennego.

W zbiorze osobliwości figuruje opatentowana miniaturowa strzelba do.. zabijania os. Do pereł nieświadomego humoru zaliczyć trzeba patent na elektrycznego tempiciela .. pluskiew w łóżku, przyrząd polegający na elektryzowaniu i zabijaniu prądem robactwa i owadów, lub aparat do ciskania jadowitych wężów na nieprzyjacielską armię. Zabawnie przedstawia się również przyrząd do stemplowania jaj, umieszczony jak tornister na żywej kurze.

Procedura opatentowania nowych wynalazków w Stanach Zjednoczonych jest bardziej skomplikowaną i kosztowniejszą niż w Anglii.

Patent Office w Stanach Zjednoczonych posiada zarejestrowanych ponad dwa miliony drobnych i większych wynalazków, a co tydzień zwiększa się rejestr o dalszych pareset aplikantów na nowe fantastyczne nieraz pomysły i wynalazki do opatentowania. Tak np. zgłosił się niedawno do urzędu inżynier, w którego głowie zrodziła się myśl zbudowania lokomotywy, któraby ze wszystkimi wagonami przejeżdżała ponad drugim pociągiem na tym samym torze.

Patent Office w Stanach Zjednonych rezerwuje sobie cztery miesiące czasu na zbadanie przedłożonego przez aplikanta do rejestracji wynalazku, z kolei zaś aplikant czeka minimum pół roku na wydanie patentu. Jeśli wszystko idzie dobrze, otrzymuje patent po roku od chwili zgłoszenia wynalazku, po czym dopiero może wytoczyć skargę przeciw osobom podrabiającym jego wynalazek Skoro zaś dochodzi do rozprawy sądowej z korsarzami patentowymi, to obie strony, wygrywająca i przegrywająca proces, płacą po połowie koszta

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.
Redaktor i Wydawca: Czesław Nowicki Kierownik Literacki: Mieczysław Mielczarek
Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41